

Mercedes-AMG S 63/65 Coupe/Cabriolet - Z grillem Panamericana

Autor: Wojciech Sierpowski

Jedną z tradycji Mercedesa jest oferowanie w klasie najbardziej luksusowych modeli nie tylko limuzyny, ale również coupe i kabrioletu. A zatem, jeśli ukazał się Mercedes Klasy S, to możemy być pewni, że zaraz dołączą do niego modele sportowe. Ponieważ w sezonie 2017 minęło 50 lat od powstania firmy AMG, którą przejął koncern Daimler-Benz, to należało się spodziewać czegoś związanego z marką Mercedes-AMG.

Niedawno wprowadzono supersportowy model AMG GT, więc ciężar nowości spoczął teraz na pochodnych wersjach Klasy S. Jak wiadomo rynek wysoko ocenił ideę grilla Panamericana. Nic dziwnego, że właśnie on zdominował twarze zmodyfikowanych coupe i kabrioletów serii S. A czego można było się spodziewać pod maską? Oczywiście mocarnych silników marki AMG. Ku zaskoczeniu, poprawie osiągnięć jednostki V8 towarzyszyło zmniejszenie z 5.5 do 4 litrów, a nie zwiększenie pojemności skokowej. Tak więc warianty S 63 4MATIC+ Coupé i Cabriolet otrzymują 4-litrowy silnik AMG V8 biturbo z turbosprężarkami twin scroll i systemem dezaktywacji cylindrów (Coupe), który zastępuje montowaną wcześniej jednostkę 5.5 V8 biturbo. Pomimo mniejszej pojemności nowy motor generuje 612 KM, o 27 KM wyższą od poprzednika. Legitymują się przy tym średnim zużyciem paliwa na poziomie: 9,3 i 10,1 l/100 km. Listę nowości uzupełnia przekładnia AMG Speedshift MCT 9G oraz w pełni aktywny napęd na obie osie AMG Performance 4MATIC+. Także topowe, 12-cylindrowe odmiany S 65 Coupe i Cabriolet zyskały efektowny grill Panamericana. 6-litrowa jednostka AMG V12 biturbo nadal osiąga moc 630 KM i okrągłe 1000 Nm maksymalnego momentu obrotowego. Chyba każdy przyzna, że średnie zużycie paliwa 11,9 i 12,0 l/100 km przy takiej mocy jest zjawiskiem dość zaskakującym, bo oznacza, że jeżdżąc oszczędnie bez problemu zejdziemy poniżej 10 litrów. Jedną z licznych ciekawostek technicznych stanowi zawieszenie AMG Active Ride Control w S 65 Coupe zawczasu wykrywające i przygotowujące się do tłumienia nierówności, nim pojazd na nie wjedzie.

Znakiem rozpoznawczym wersji AMG są duże, kute obręcze z lekkich stopów, standardowo 19 cali w przypadku S 63 oraz 20 cali w modelach S 65. Szczególnie fascynujące wzornictwo mają felgi odmian V12. Każde z 16 ramion jest w nietypowy sposób wygięte, tak że przy odpowiednim oświetleniu jego kontury zdają się promieniować w kierunku piasty. W efekcie koło wydaje się jeszcze większe niż w rzeczywistości. Dla podkreślenia ekskluzywnego wyglądu obręcze przechodzą proces polerowania ceramicznego. Ponadto mają przykręcaną osłonę piasty, której kształt przywodzi na myśl stosowane w samochodach wyścigowych mocowanie za pomocą centralnej śruby. Styłowy charakter nowych wariantów Klasy S w wydaniu Mercedes-AMG widoczny jest również w kabinie. Sportowe fotele AMG z funkcją pamięci oraz podgrzewaniem zapewniają kierowcy i pasażerowi z przodu wydatniejsze podparcie boczne. Luksusową atmosferę współtworzy skórzana tapicerka. Kierowca ma do wyboru trzy wersje interfejsu: klasyczny, sportowy i progresywny, a także poszerzone menu AMG, które dostarcza informacji takich jak temperatura oleju silnikowego i przekładniowego, przyspieszenie poprzeczne i wzdłużne, moc i moment obrotowy jednostki napędowej, ciśnienie powietrza w ogumieniu oraz jego temperatura czy aktualna konfiguracja pojazdu.

Galeria zdjęć

